

- Wypowiedź Józefa Stalina mobilizuje ludzi pracy
- Cały naród przyjaciele żołnierza
- W mieście nad Starą i Nową Notecią
- Przedstawiamy featriki kukielkowe

GŁOS WIELKOPOLSKI

Rok VII Wyd. A B

Nr 267 [2365]

Cena 15 gr

Poznań, czwartek 11 października 1951 r.

Szybki postęp prac na dnie morza

Władomości napływające z terenu budowy kanału wożańsko-donskiego podają, że prace przy wznoszeniu zapory wodnej długości 13 km, która spletnie wody Donu i utworzy w stepie ogromny rezerwuuar wodny — dobiegają końca.

Morze Ciemlińskie będzie jednym z największych rezerwuuarów wodnych świata. Długość jego wyniesie 380 km, a szerokość sięgać będzie ponad 20 km. Morze Ciemlińskie powstanie już wiosną 1952 r.

Morze Ciemlińskie, w którym mieścić się będzie ponad 12 000 000 000 m³ wody, rozwiąże szereg niezwykle ważnych zagadnień gospodarczych. Dzięki powstaniu tego rezerwuaru Don, stanie się rzeką główną w pełnym tego słowa znaczeniu, ogromne masy wodne stanowiąc będą silną napędową dla turbiny ciemlińskiej elektrowni wodnej, nawodnią 2750 ha.

Japończycy dowodzą będą armią Li-Syn-mana

PARYŻ (PAP)
Departament Obrony Stanów Zjednoczonych opracował plan, przewidujący zastąpienie wojsk amerykańskich w Korei przez wojska japońskie. Plan ten ma być zrealizowany w okresie między 1951—1955 r. Tymczasem Acheson i przedstawiciele Departamentu Obrony wyrażają presję na premiera Yoshidę, aby przyspieszył wysłanie znacznej grupy generałów i oficerów japońskich do Korei.

Ze wspomnień gen. Józefa Rybaka (2)

Konfident „S”

Z początkiem maja 1909 roku zadzwonił energicznie telefon, wiszący obok mego biurka. Podniosłem słuchawkę — okazało się, że telefonował do mnie Iszkowski, ówczesny szef H. K. „Stelle we Lwowie, który zawiadomił mnie krótko:

— W najbliższym czasie zjawi się u ciebie osobnik imieniem „Stefan” i poprosi o rozmowę w sprawie „konfidenta S”.

Po dwóch czy trzech dniach zadzwonił do mnie rzeczwiście ktoś podający się za „Stefana”. Umówiłem się z moim towarzyszem rozmówcą u siebie w mieszkaniu przy ul. Złotnej 20. Ordynansu mego na czas spotkania wysłałem z domu, a gościowi, gdy zadzwonił, sam otworzyłem.

Stał przede mną mężczyzna lat około 35. Był nieco młodszy, ale postarała go bardzo okalająca twarz broda. Uśmiechnął się mocno, moją rękę, przedstawił się:

— Stefan jestem. Na moje zaproszenie „Stefan” niezwykle ugrzeczniony wszedł do pokoju — przy czym zdążyłem zauważyć, że na lewej ręce nosi rekawiczkę, której nie zdjął.

Po chwili przystąpił do rzeczy. Mówił szybko, bar-

dzo dobranymi i składnymi zdaniami, przeskakując z tematu na temat, jakby obawiając się, że zamlekał go o coś spyta, na co nie mógłby dać odpowiedzi.

Oświadczył mi, że przychodzi z ramienia „konfidenta S” w celu nawiązania ze mną kontaktu i że w czasie swojej następnej bytności przyniesie mi bliższą polityczną, gazetę i inne informacje i materiały, dotyczące życia politycznego Kongresówki.

Przez cały czas taktycznie czekałem aż mój gość zdekonspiruje się. Nie uczynił jednak tego ku mojemu wielkiemu zdziwieniu. Nie wskazał mi nawet adresu, pod jakim go będzie można odnaleźć. Zęjąc się ze mną zapowiedział, że za kilka dni znów do mnie zajrzy. Po stanowilem wobec tego zjechać do następnej wizyty ze słusznym żądaniem dekonspiracji.

Po kilku dniach „Stefan” rzeczywiście zadzwonił, zapowiadając swoje przybycie. Przyszedł, przynosząc mi, zgodnie ze swoją zapowiedzią, kilka odczytów partyjnych PPS z okazji 1 Maja oraz numer „Robotnika” i „Przedwitu”. Tak, jak to sobie urzędowo ustaliłem, postanowiłem od mego gościa zażądać podania nazwiska,

imienia i adresu. Uważałem za grubą nietakt, że mi dotychczas tych danych nie podałem. Początkowo „Stefan” próbował po testować, oplatując się moim słusznym żądaniem. Wreszcie po długich ceregielach przedstawił się, podając imię i nazwisko: Walerij Sławek.

Odcinając, Sławek zakomunikował mi, że nie jest upoważniony do prowadzenia ze mną wszelkich rozmów i że następnym razem albo przyjdzie z nim, albo zgłosi się do mnie inny informator z kierownictwa partii. Nie pozostawało mi wbec tego nic innego, jak czekać. Po jakimś kilku dniach od wizyty Sławka znówu telefon do mnie. Tym razem jakiś inny, obcy głos przedstawił mi się znówu jako „Stefan nr 2” — prosząc o wyznaczenie dnia i godziny na konferencję. Umówiłem się tak jak poprzednio ze Sławkiem, u mnie w mieszkaniu.

Osobnik, któremu otworzyłem drzwi tym razem okazał się języcznym dość beczelnym. Zawleściwszy czanek na wieszaku, nie czekając na zaproszenie, wszedł od razu do pokoju, tak, jakby znał rozkład mego mieszkania. Donosił mi o usłudze przy-

Człowiek oddział polskiej klasy robotniczej — górniczy, na licznych masówkach manifestują swą wolę pomnażania sił obozu pokoju.

Na terenie całego Wybrzeża odbywają się liczne zebrań w zakładach pracy i instytucjach. Przekształcają się one często w żywiołowe manifestacje na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej.

Również chłopcy mało i średniorolni oraz członkowie spółdzielni produkcyjnych żywo omawiają słowa Józefa Stalina. W woj. bydgoskim na dziesiątkach zebrań gromadzkich chłopcy żywo komentowali słowa Generalissimusa Stalina.

Małorolny chłop z Małej Nieszawki w pow. toarnickim Stanisław Jarłuk powiedział: „Potęga Związku Radzieckiego i całego obozu pokoju pohanuje tych, którzy chcieli by próbować awantur wojennych, aby znów zakuć chłopów w dyby niewoli obywatelskiej. Ale i nasz wkład w zwiększenie sił pokoju jest ważny. Musimy wlecieć hodować, lepiej gospodarować, aby umacniać nasz kraj”.

Chłop z gromady Grochowska Ksielew w pow. Żnin przyjął słowa Józefa Stalina gorącym okrzykiem: „Niech żyje wielki bohater pokoju”. Na zebrań w gromadzie Chlewska, pow. Inowrocławski, średniorolna chłopka ob. Padrakowa powiedziała: „Cieszymy się, że Związek Radziecki ma broń atomową. To umacnia pokój. Jak się o tym

M/S „Batory” powrócił z Indii

W dniu 9 października br. powrócił do Gdyni ze swego pierwszego rejsu do Indii flagowy statek polskiej marynarki handlowej, motorowiec „Batory”. Pomimo trudnych warunków klimatycznych załoga statku wykonała ten pierwszy swój rejs na nowouruchomionej linii w zaplanowanym czasie 51 dni.

Spotkanie przodowników pracy z przodującymi żołnierzami

Przemówienie bohatera walk pod Lenino

Wczoraj w godzinach wieczornych odbyło się w auli Uniwersytetu im. Paderewskiego spotkanie przodowników pracy i nauki z żołnierzami — przodownikami wyszkolenia bojowego i politycznego.

Wypełnili oni obszerną salę do ostatniego miejsca. Spotkanie odbyło się w atmosferze wielkiej serdeczności.

Imprezę zajął sekretarz poznańskiej ORZZ — Bartczak, witając w krótkich słowach przybyłych tłumnie przodujących żołnierzy miejscowego garnizonu oraz przodowników i nauki z zakładów przemysłowych i szkół. Krótkie przemówienie Syl-

— mówiły o nierozwalnej więzi, łączącej masy pracujące z ich najlepszymi synami — żołnierzami Odrodzonego Wojska.

Bogatą część artystyczną w wykonaniu artystów Opery Poznańskiej, chóru „Hasto”, baletu świetlicowego Prezydium MRN oraz orkiestry ZZK — przyjeźli żołnierze i zebrali publiczność niemiłymi brawami.

Kulminacyjnym punktem manifestacyjnego spotkania było wystąpienie bohatera walk pod Lenino,

posiadacza wielu odznaczeń, st. sierżanta Piotra Pietruczyńskiego. Proste słowa okryte chwałą żołnierza głęboko zapadły w serca zebranych. Przytaczamy fragmenty tego pięknego przemówienia:

„Z dumą dowiadujemy się z prasy i radia o sukcesach klasy robotniczej i pracującego chłopstwa przy budowaniu nowej Polski, nowego życia. Rosną kadry przodowników pracy i nauki. Na każde Wasze osiągnięcie odpowiada żołnierz Ludowego Wojska sukcesami w zdobywaniu wiedzy wojskowej.

Osiem lat temu stałem w lasach smoleńskich, aby za dwa dni spotkać się z Hitlerem. Wtedy było w powietrzu z Hitlerem najcięższe, ażeby w imię bitwy 12 października 1943 roku zadokumentować, że lud polski umie walczyć o swoją wolność. Przebywając szlakem od Lenina aż po Łabę — marzyłem o chwili, gdy będę mógł wychować młodych żołnierzy na oddanych wojownikach Polskiej Ludowej... Dziś, w pokoju pracy Ludowego Wojska kontynuuję to, co zacząłem pod Lenino.

Mogę Was zapewnić, że żołnierze mojej jednostki z dumą patrzą na przodowników pracy ZISPO, PZPO, „Wiepofany”, na czołowych przodowników nauki. Dziś robotnicy i pracujący chłopcy i inteligenci — zjednoczeni w narodowym froncie walki o pokój i plan 6-letni — budują podstawy socjalizmu w naszej ukojonej Ojczyźnie, której my żołnierze wiernie strzeżemy przed zakusami anglo-amerykańskich imperialistów.”

(w. p.)

Poznańscy obrońcy pokoju witają z radością wypowiedź Józefa Stalina

Wypowiedź Generalissimusa Stalina w sprawie broni atomowej, niezmiernie ważna i doniosła dla wszystkich ludzi oddanych sprawie pokoju i postępu, stała się prawdziwą dźwignią w pracy obrońców pokoju. Zebrani w dniu wczorajszym na specjalnym posiedzeniu aktywnego Mięjskiego Komitetu Obróńców Pokoju w Poznaniu dał wyraz swemu głębokiemu przekonaniu, że słowa Józefa Stalina staną się natchnieniem i źródłem siły w dalszej pracy.

Zabierając głos w dyskusji, przewodniczący Komitetu Dzielnicowego — Śródmieście ob. Świt powiedział: „Na straży pokoju stoi wielka potęga — Związek Radziecki. Wypowiedź Józefa Stalina stanowi dla nas rękojem, że trud naszego pokojowego budownictwa nie pójdzie na marne. I dlatego nie tylko zdwoimy nasz wysiłek twórczy, ale i dołożymy starań, by bliżej i lepiej poznać życie Związku Radzieckiego, który przewodzi walce o pokój”.

A oto słowa z końcowej rezolucji powziętej przez Plenum Miejskiego Komitetu Obróńców Pokoju: „Słuchając, jak zawsze, z głęboką ufnością prostych i bliskich każdemu z nas słów Wodza postępowej ludzkości Józefa Stalina, świadomi pełni obozu pokoju — postanawiamy wzmocnić swój patriotyczny wkład w dzieło umocnienia siły obronnej i bezpieczeństwa naszej Ojczyzny”.

Klasztor OO Bernardynów siedzibą sztabu bandy dywersyjno-spiegowskiej

Dnia 9 bm. przed Wojewódzkim Sądem Rejonowym w Lublinie rozpoczął się proces przywódców bandy dywersyjno-spiegowskiej, występującej ostatnio pod nazwą „Inspektoratu Zamojskiego”. Na ławie oskarżonych zasiadają: ksiądz prowincjał zakon OO Bernardynów w Polsce — Andrzej Bronisław Szeplak, Marian Pilarski, Władysław Skowroński, Kazimierz Kaleta, Alfred Tor, Marian Woźniacki, Józef Włoszczuk, ksiądz zakonny Józef Wacław Pionka, Stanisław Bzior, ksiądz zakonny Jan Hugella Ryba i brat zakonny Piotr Serwacy Golba.

Jak wynika z aktu oskarżenia, wiosną 1950 r. organa bezpieczeństwa publicznego zlikwidowały działającą na terenie Lubelszczyzny dywersyjno-spiegowską organizację p. n. „Inspektorat zamojski”, która pod kierunkiem wywiadu zagranicznego dokonała licznych morderstw oraz licznych akcji szpiegowskich i dywersyjnych.

Poważną rolę w podziemnej organizacji odegrali oskarżeni Szeplak, Pionka i Ryba. Realizując wytyczne polityki Watykanu, prowadzili oni zbrodniczą, antypolską działalność. W ciągu dłuższego czasu kierowali oni bandami zbrojnymi, oddawali klasztory i kościoły na miejsca nielegalnych zebrań i li-bacji bandyckich, na magazyny broni, na schroniska dla ściganych przez władze bandyckie, na siedziby sztabów kierujących działalnością band, biorąc osobiste aktywne udział w antypolskiej działalności konspiracyjnej.

Początki zbrodniczej działalności „Inspektoratu” sięgają 1944 r., kiedy to po wyzwoleniu terenów Zamojszczyzny spod okupacji hitlerowskiej ks. Pionka, będąc w tym czasie gwardianem klasztoru OO Bernardynów w Radecku i dyrektorem gimnazjum przy wspomnianym klasztorze — nawiązał, zgodnie z instrukcją otrzymaną od kapłana okręgu lubelskiego AK pseudonim „Achilles”, ścisły kontakt z dowódcami terrorystyczno-dywersyjnymi band leśnych „Zelaznym”, „Zapora”, „Norbertem”, „Podkową”, „Wampir” i innymi, oddając do ich dyspozycji podległy sobie klasztor w Radecku.

Ks. Pionka oraz brat zakonny Golba uczestniczyli w odbywających się w cichych klasztorach odprawach i libacjach bandytów, przyjmowali na przechowanie w klasztorze broń i materiały band oraz zrabowane przedmioty. Ks. Pionka brał również udział w układaniu planów zabójstw i rabunków. Wraz z kierownictwem bandy usiłował on organizować dywersję w szeregu Wojska Polskiego, namawiając żołnierzy do dezercji w czasie trwającej jeszcze wówczas wojny z hitlerystami.

Wiosną 1945 r. osk. Marian Pilarski, pseud. „Grom” i „Jar” rozwijał szeroką działalność siatki szpiegowskiej bandy. M. in. Pilarski nawiązał ścisłą współpracę bandy z mikołajczykowskim PSL w Zamościu, sam jednocześnie angażując się jako aktywista tego stronnictwa.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Cały kraj podejmuje zobowiązania dla uczczenia Rewolucji Październikowej

Zobowiązania październikowe napływają ogromną falą. Obejmują one zakłady wielkie i małe, spółdzielnie produkcyjne i gromady indywidualne, przedsiębiorstwa budowlane i urzędy.

20 TYS. TON WĘGLA PONAD PLAN

Górnicy dziesiątków kopalń zwiększają wydobywanie węgla na cześć wielkiego października.

W kopalni „Abrze-Wschód” do czynu stanęło już 1235 górników. Wysokie przekroczenie norm wydobywania, zadeklarowało przez załogę, przyniesie 20 tys. ton węgla ponad plan.

OKOŁO 90 MIL ZŁ PRZYNIESIĄ ZOBOWIĄZANIA ROBOTNIKÓW PRZEMYSŁU ODZIEŻOWEGO I SKÓRZANEGO

Podsumowane do tej chwili zobowiązania załóg zakładów przemysłu odzieżowego i skórzanego mają wartość około 90 mil. zł. W woj. krakowskim zobowiązania październikowe podjęło już ponad 60 zakładów przemysłu odzieżowego i skórzanego.

3 MIL ZŁ WYGOSPODARUJE ZAŁOGA CUKROWNI W KĘTRZYNIE

Żałoga cukrowni w Kętrzynie powzięła zobowiązania, których realizacja przyniesie gospodarce narodowej przeszło 3 mil. zł oszczędności.

ZOBOWIĄZANIA CHEŁPÓW I ROBOTNIKÓW ROLNYCH

Coraz więcej chłopów i robotników rolnych odpowiada na apel załogi FSO. Chłopi z gromady Pakosław, pow. Starachowice postanawiają: „Uczymy 34 rocznicę Rewolucji Październikowej wykonaniem do dnia 10 grudnia całorocznego planu skupu zboża, zakontraktowaniem na I kwartał 1952 r. 250 tuczniaków, zakończeniem jesiennej akcji siewnej do dnia 10 bm.”

Masowo przystępują do Czynu Październikowego robotnicy rolni woj. łódzkiego. Już dotychczas meldunki o zobowiązaniach nadeszły tu z 74 PGR-ów.

Wypowiedź Józefa Stalina mobilizuje ludzi pracy

Słowa Generalissimusa Józefa Stalina przekazane w czasie wywiadu prasowego korespondentowi „Prawdy” odbiły się donośnym echem na terenie województwa zielonogórskiego. Nie było chyba ani jednego zakładu pracy, ani jednej wsi, w których nie witano by radośnie i z uznaniem wypowiedzi demaskującej fałszywą i obłudną grę polityczną klikę imperialistycznej.

Robotnicy, chłopcy oraz inteligencja pracująca na zewnątrz zakładów, masówkach organizacyjnych i w listach przesyłanych do redakcji witają z radością wypowiedź Generalissimusa Stalina w sprawie broni atomowej.

Robotnik „Ursusa” E. Franciszkowski powiedział m. in. do swoich towarzyszy pracy: „Mając tak potężnego sojusznika, jakim jest Związek Radziecki —

możemy spokojnie pracować, a imperialiści nie będą nas więcej straszyć bombą atomową. Amerykanie nie mają już na nią monopolu. My „ursusowcy” winniśmy zwiększyć wydajność pracy, aby tym przyczynić się do walki o pokój.”

Robotnicy Sztucznego Włókna — Jan Łuszczewski, Strychanin i Cwikliński.

Stargard wytwarza lekarstwa dotychczas nieprodukowane w Polsce

STARGARD (PAP)

Starogardzkie Zakłady Farmaceutyczne, które 22 lipca br. uruchomiły po raz pierwszy w Polsce przemysłową produkcję sulfatiazolu — preparatu stosowanego przeciwko różnego rodzaju zakażeniom — dzięki stałej rozbudowie stają się jednym z podstawowych zakładów przemysłu farmaceutycznego. Już obecnie Zakłady te zdolne są, oprócz produkcji innych leków, wytwarzać kwartalnie ponad 5 ton sulfatiazolu.

Procesy produkcyjne prawie całkowicie wykonane są przy pomocy maszyn, skonstruowanych przez polskich inżynierów, lub też wysoko wydajnej aparatury, sprowadzanej ze Związku Radzieckiego, Czechosłowacji i Niemiec. Zakłady posiadają obecnie sprzęt produkcyjny, który stawia je na przodującym miejscu w Europie.

Obecnie produkuje się tu 19 preparatów leczniczych, a w roku 1955 fabryka będzie wytwarzać ok. 30 rodzajów różnych leków.

Ze wspomnień gen. Józefa Rybaka

Konfident „S”

(Dokończenie ze str. 1)

stole, mogłem mu się lepiej przyjrzeć. Mógł mieć lat około 40, włosy na jeża, jak u Sławka, oczy przenikliwe, żywe. Ubrał się w ciemny, tak zresztą jak i Sławek. Kurtka jasno siwa, ze stojącym kołnierzem, koszula wylająca z rękawów, spodnie czarne — wszystko to nie przypominało przywódców PPSD w Krakowie, którzy jak np. Dąbrowski czy Marek — ubierali się niezwykle elegancko. Gość mój zaczął od tego, że mnie zawiadomił, iż ma polecenie ze mną współpracować.

Już po pierwszych słowach zwróciłem uwagę, że mówił jakimś zgola śmiesznym akcentem, jakimś żargonem podwarszawskim. Kiedy mówił, celem podkreślenia wagi niektórych zwrotów bebnął po stole palcami. Przy tym ręce miał bardzo kształtne i radosne.

Po tym wstępnym, wprowadzającym jak gdyby oświadczeniem, gość mój nawiązał do sprawy, o której miał być mowa. Wówczas powiedział mi, że ma polecenie ze mną współpracować.

ski oświadczył na ten temat:

„Z najwyższą radością przyjmujemy wypowiedź Józefa Stalina. Ze swej strony przyrzekamy pracować jeszcze lepiej, jeszcze ofiarniej. Musimy być czujni i gotowi do obrony Ojczyzny i nieustannie służyć sprawie pokoju.”

Maria Tłuczek, robotnica sezonowa glogowskiej cukrowni, stwierdza w swej wypowiedzi: „Słowa Józefa Stalina uważam za słowa historyczne, o niezwykłej doniosłości i wadze politycznej. Dlatego mobilizują mnie one właśnie w chwili rozpoczynającej się kampanii cukrowniczej do intensywniejszej pracy w realizacji planu sześciolatniego i do aktywnej walki o pokój.”

Artysta-malarz Walery Kozłowski z Nietkowic, po wzięciu Krosno Odrzańskie oświadcza krótko: „Wojna niosąc tragedię, krwawą zagładę, niszczy bezpowrotnie kulturalne osiągnięcia narodów, mające bezcenne wprost wartości. Wywiad Józefa Stalina demaskuje zwolenników wojny, daje im ciętą odprawę i jednocześnie mobilizuje nas do ofiarnej pracy dla dobra Ojczyzny i pokoju.”

(rb-tur)

Klasztor OO Bernardynów siedzibą sztabu bandy dywersyjno-spiegowskiej

(Dokończenie ze str. 2)

W ramach podziemia i w 1946 r. pełnił funkcję komendanta „Zamojskiego obwodu” WIN. Pod kierownictwem Piliarskiego „organizacja” ta rozwinęła szeroko akcje szpiegowskie, terrorystyczne, rabunkowe i propagandowe. Główny punkt kontaktowy dla sztabu bandy Piliarski ustalił wspólnie z ks. Płonką w klasztorze w Radeckim.

W czerwcu 1946 r. do klasztoru OO Bernardynów w Radeckim przyjechał na wizytę ksiądz prowincjał Szepek. W czasie poufnych rozmów z ks. Płonką i innymi zakonnikami ks. Szepek poinformował się o współpracy klasztoru z bandą.

Niedługo po wizycie ks. Szepeka Piliarski przeprowadził reorganizację bandy, powołując do życia bandy, które nazywał „lotną żandarmerią”. Pod dowództwem Bizio bandy te rychło zasygnalizowały o kruciestwa, bestialskiego terroru i rabunku. W okresie od lata 1946 roku do jesieni 1947 r. oddziały

„żandarmerii” dokonywały licznych morderstw na funkcjonariuszach władz państwowych, oficerach i żołnierzach Wojska Polskiego, członkach partii politycznych, osobach o poglądach demokratycznych itp. Meldunki o dokonanych morderstwach dowódca „żandarmerii” Bizio przysyłał Piliarskiemu do klasztoru Bernardynów w Radeckim, gdzie mieścił się sztab zamojskiej bandy WIN.

W miarę rozszerzania zakresu swych zbrodni Piliarski obejmował funkcję dowódcy „Inspektoratu zamojskiego” WIN, podporządkowując sobie nowe bandy terrorystyczne. Jesienią 1946 r. ks. Płonka, który nie mógł się podstępnie przed władzami ukryć, się do ks. Szepeka z prośbą o pomoc. Ks. Szepek, który dobrze orientowany w zbrodniach bandy, przeniósł ks. Płonkę na inny teren, powierając mu stanowisko gwardiana klasztoru OO Bernardynów w Łęczycy, zaś na jego miejsce gwardianem klasztoru w Radeckim mianował ks. Rybę, którego ks. Płonka bezwzględnie skontaktował z Piliarskim.

W czasie tego spotkania ks. Ryba przejął dotychczasową rolę ks. Płonki w bandzie i w ten sposób klasztor, mimo zmiany gwardiana, pozostał w dalszym ciągu siedziskiem bandyckiego sztabu.

W kwietniu 1947 roku w klasztorze w Radeckim odbyła się odprawa sztabu zamojskiej bandy WIN, na której omówiono kwestię ustosunkowania się członków bandy do trwającej wówczas emencji. Na odprawie ustalono, że ujawnia się tylko członkowie bandy zagrożeni dekonspiracją i przed komisją amnestyjną zda się jedynie część bandy — zaś działalność bandy będzie kontynuowana. Zgodnie z wytycznymi Piliarskiego, klasztor pozostał nadal siedzibą sztabu WIN.

Po wznowieniu podziemnej działalności odbyło się 8 września 1947 roku w klasztorze w Radeckim tzw. „zebranie informacyjne” bandyckiego sztabu, w którym wzięli również udział ks. Ryba oraz inni zakonnicy. W czasie obrad, oficjalnie zaprzeczając, omawiano sprawy reorganizacji bandy. Postanowiono wówczas zwerbować nowych członków do tzw. „trójki dywersyjnej”, przeznaczonych do przeprowadzania aktów terroru i rabunków.

Tak więc klasztor pozostał nadal głównym oparciem bandyckiego sztabu. W ka-

CAŁY NARÓD przyjacielem Żołnierza

Żołnierze wracający z obozów ćwiczebnych szli przez ulice naszych miast wśród wiwatujących ludzi. Ich marszowi towarzyszyła burza oklasków, okrzyków i deszcz kwiatów. Żołnierze dziękowali młodzieży i starszym za tę serdeczną owację — uśmiechem przyjaźni i wdzięczności.

Cały naród w tych manifestacjach z serca płynących dał jeszcze jeden dowód swej głębokiej przyjaźni dla żołnierzy Wojska Ludowego, które pod wodzą bohatera Stalingradu, Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego, stale podnosi swe kwalifikacje bojowe.

Okrzyk na cześć Wojska Polskiego — jest okrzykiem na cześć pokoju. Tę prawdę przypominamy sobie dziś na progu Tygodnia Ligi Przyj. Żołn., odbywającego się pod hasłem „Wzmocnijmy siłę obronną Polski — wzmocnimy narodowy front walki o pokój i plan sześciolatni.”

Siła odrodzonego Wojska Polskiego wypływa zarówno z jego świętego wyszkolenia bojowego, doskonałego uzbrojenia, jak i z jego nierozważalnej wiary z narodem. Gdy w krajach kapitalistycznych

armie odgradzane są sztuczną przepaścią od narodu, co osłabia siłę moralną żołnierza, oderwanego od swego naturalnego zaplecza, jakim jest lud — żołnierz nasz czuje się głęboko związany z życiem narodu. Z tradycji jego walki wolnościowych, ze wspólnych osiągnięć budownictwa socjalistycznego czerpie natchnienie dla swego ludowego patriotyzmu.

Liga Przyjaciół Żołnierza jako swe naczelne zadanie stawia wzmocnienie siły patriotycznej z całym narodem, z jego bogatym życiem obecnym i wspaniałymi tradycjami. Jednocześnie LPZ zapoznaje szerokie masy społeczeństwa z podstawowymi umiejętnościami wojskowymi.

LPZ pielęgnując i przypominając tradycje walk wolnościowych, umacnia w społeczeństwie świadomość, że oporą i gwarancją rozkwitu, niepodległości i bezpieczeństwa naszej Ludowej Ojczyzny jest polsko-radzieckie braterstwo broni i wieczysty sojusz narodu polskiego z narodem Związku Radzieckiego. Przypomną o tym organizowane w okresie Tygodnia Ligi Przyj. Żołnierza marsze szlakiem zwycięstwa I i II Armii Wojska Polskiego, które to szlaki wyznaczała wspólnie krew żołnierzy radzieckiego i polskiego w walce przeciw faszystom.

Wzmagając patriotyzm ludowy szerokich mas — LPZ podnosi obrotność kraju przez tworzenie silnego zaplecza dla Wojska Polskiego w postaci swych członków, którzy przeszli szkolenie sportowo-wojskowe. Dziesiątki tysięcy członków LPZ ukończyły kursy samochodowe, motocyklowe i traktorowe oraz kursy łączności, powiększając szeregi krótkofalowców. LPZ posiada w swych szeregach wyborowych strzelców, a ostatnie zawody strzeleckie, jakie odbyły się w różnych punktach kraju, świadczą o wielkim zainteresowaniu dla tego sportu wśród młodzieży i robotników.

Pracę swą LPZ prowadzi w ścisłym związku ze związkami zawodowymi, Ligą Kobiet, Związkiem Samopomocy Chłopskiej, Ligą Lotniczą i Ligą Morską. Wraz z tymi masowymi organizacjami Liga stanowi potężny pomost łączący wojsko z narodem. Odbywają się spotkania żołnierzy z przedstawicielami pracy, racjonalizatorami, młodzieżą. Następuje wymiana wzajemna zespołów artystycznych. LPZ staje się organizacją coraz bardziej masową, stanowi ważne ognisko frontu narodowego, skupia bowiem setki tysięcy ludzi walczących o pokój i wykonanie planu 6-letniego.

W Tygodniu LPZ powinniśmy uświadomić sobie olbrzymią rolę, jaką stanowi zaplecze dla Wojska Ludowego. Stwierdził to twórca zwycięstwa nad faszysmem Stalin w słowach

„Czym jest armia bez silnego zaplecza? Niczym. Największe, najlepiej uzbrojone armie rozpadają się i obracają w proch bez silnego zaplecza, bez poparcia i sympatii ludności pracującej”.

Tydzień LPZ ma za zadanie bardziej wzmocnić więź Wojska Polskiego z całym społeczeństwem. Dokona się to dzięki tyśiącom imprez sportowo-wojskowych, zawodów strzeleckich, biegów kolarskich i motocyklowych, otwartości nowych strzelnic małowalibrowych, czy nowych klubów szkolenia wojskowego. W miastach i wsiach odbędą się odczyty o Wojsku Polskim, wieczory artystyczne, festyny, zabawy ludowe. Wyświetlane będą filmy, dokumentujące polsko-radzieckie braterstwo broni.

Cały naród manifestuje w Tygodniu LPZ, że jest przyjacielem Wojska i że wraz z jego szeregami, związanymi braterstwem broni z niezwyciężoną Armią Radziecką, stanowi jedno z potężnych ogniw pokoju i zaporę nie do przebycia dla agresorów anglo-amerykańskich.

Z.

Rząd japoński chce zwolnić zbrodniarzy wojennych

Główny urząd prawniczy postanowił wnieść na sesję parlamentu japońskiego projekt ustawy w sprawie zwolnienia zbrodniarzy wojennych. Zgodnie z tym projektem, po wejściu w życie traktatu pokojowego możliwe będzie skrócenie okresu kary i przedterminowe zwolnienie głównych zbrodniarzy wojennych, „dla których zdrowie szkodliwy jest pobyt w więzieniu”. Do kategorii tej zalicza się wszystkich głównych zbrodniarzy wojennych, odbywających kary więzienia.

Nowe filmy radzieckie wejdą na ekrany kin wielkopolskich

W niedzielę 14 bm. rozpoczyna się coroczny Festiwal Filmów Radzieckich. Poznańskie kina Apollo i Bałtyk w okresie od 14. 10 — do 15. 11 wyświetlać będą nowe piękne filmy radzieckie, ze zmianą programu co 2 dni. Specjalne kina festiwalowe ustalono także dla Kalisza, Ostrowa, Leszna, Gniezna, Konina i Piły.

Na ekrany tych kin wejdą następujące filmy: „Donieccy górnicy” — film poświęcony życiu górników Zagłębia Donieckiego, nakręcony przez L. Łukowa wg. scenariusza Garbajowa. Udział w nim wzięli znani aktorzy: B. Cirkow, W. Drużnikow i L. Smirnowa.

„W dni pokoju” — emocjonujący film kolorowy o bohaterskiej załodze radzieckiej łodzi podwodnej i walce z piratami morskimi. W filmie tym ujrzymy bohatera „Śmiałych ludzi”, S. Gurzo. „Kawaler złotego gwiazdy” — oparty jest na powieści S. Babajewskiego. Film ten otrzymał Grand Prix na VI Międzynarodowym Festiwalu w Karłowach. Akcja rozgrywa się na Kubaniu i

Dzień powszedni Kraju Rad

Tajemnica najgłębszego jeziora

Bajkał — największe na świecie jezioro, nazwane przez Sybiraków „świętym morzem”, ma ponad 600 kilometrów długości i 70 m kilometrów szerokości, największa zaś jego głębokość wynosi 1741 m. Wody bajkałskie kryją w sobie tajemnice dawno minionych czasów. W osiedlu Listwienicznosie, niedaleko wypływającej z Bajkału bystrego Angary znajduje się stacja limnologiczna Akademii Nauk ZSRR, zajmująca się do-kładnym badaniem tego „świątyni jeziora”. Badania idą zarówno w kierunku rozwiązania zagadnień związanych z pochodzeniem i historią Bajkału, jak również ustalenia jego oryginalnego świata zwierzęcego i roślinnego. Badacze zgromadzili obszerne materiały dotyczące przyrody bajkałskiej. W r. 1925 uczeni znali 771 zwierząt zamieszkujących Bajkał; dzisiaj ilość ta podwyższyła się do 1750! Z ogólnej ilości mieszkańców jeziora — 1129 rodzajów stamowia stworzenia nierzadkie na świecie poza Bajkałem nie żyjące. Lista zwierząt nieznanych zupełnie nauce światowej jest stale uzupełniana nowo odkrytymi przedstawicielami fauny bajkałskiej. Liczne laboratoria stacji limnologicznej wyposażone są w sprzęt do skomplikowanych badań hydrobiologicznych, hydrochemicznych, paleontologicznych i innych. Stacja posiada własną motorową flotylę, a na kutrach zaopatrzonych w instalacje do prac głębinowych pracownicy naukowcy odbywają ekspedycje do różnych punktów jeziora. Obecnie stacja studiuje możliwości przemysłowego wykorzystania gołomianki — ryby, której ciało składa się w 80 proc. z tłuszczu o wysokiej zawartości witamin.

„Wielki obywatel” — wielki dwuseryjny film filmiera, oznaczony Nagrodą Stalinowską. Mówi on o życiu i pracy wybitnego działacza WKP (b) w latach 1925 do 1934, w okresie walki o uprzedmiotowienie kraju i jednolitość szeregów Partii. Film kolorowy i zdubbingowany.

„Hojne lato” — to tytuł filmu o życiu koczowniczym kraińskich, pracujących dniach rolników radzieckich i o perypetiach miłosnych dwóch młodych par. Barwy filmu — naturalne.

„Wielka siła” porusza problemy pracy uczonych radzieckich opisuje walkę z zafarowanymi teoriami i kosmopolityzmem w nauce. Film ten, zdubbingowany w języku polskim, nakręcił K. Hakel według scenariusza Emiera.

„Niedźwiedź” wyreżyserowany został przez I. Annienkę na podstawie pełnej humoru sztuki Antoniego Czechowa, znanego dobrze czytelnikowi polskiemu z doskonałych humorów i opowiadań.

I wreszcie „Daleko od Moskwy” jest filmem, którego tematykę znamy ze wspomnianej powieści Azajewa pod tym samym tytułem. W filmie wystąpią — obok innych — Ochłopkow i Kadocznikow. Reżyseria A. Stolpera, udźwiękowienie polskie.

Poza tym w okresie festiwalu ujrzymy na naszych ekranach: „Upadek Berlina”, „Piotra I”, „Kwinteta Ukraińców”, „Iwana Groźnego”, „Trzeci szturm”, „Bajkę o rybaku i złotej rybie” oraz — w poznańskim kinie Muza — najlepsze komedie radzieckie. (b)

Kraj

CO 20 MINUT SAMOCHÓD

Jeszcze w bieżącym roku Fabrykę Samochodów Osobowych na Żeraniu opuszczą pierwsze samochody osobowe polskiej produkcji. W przyszłości fabrykę opuszczające co 20 minut gotowy samochód, a ponad 12 tys. w ciągu roku.

MIESZKANIA DLA ROBOTNIKÓW

Do końca bieżącego roku robotnicy Wybrzeża otrzymają kilkaset nowoczesnych mieszkań. W przyszłym roku w województwie tym zostanie uruchomionych 28 nowych kopalń torfu.

80 TYS. TON TORFU

42 kopalnie torfu woj. kowalskiego dostarczą w br. mieszkańcom okolicznych wsi ponad 80 tys. ton torfu. W przyszłym roku w województwie tym zostanie uruchomionych 28 nowych kopalń torfu.

ZWIERZĘTA „PACJENCI”

W woj. opolskim czynne są 32 zakłady lecznicze dla zwierząt. W bieżącym roku udzielili one ogółem przeszło 201.500 porad i zabiegów leczniczych.

6. TYS. SUKIENEK Z ZAOSZCZĘDZONEGO MATERIAŁU

Załoga Nadodrzańskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego uszyła w pierwszym półroczu 6 tysięcy sukienek z zaoszczędzonych w tym okresie czasu materiałów. Ponadto załoga ta wygoszparowała również ponad 400 metrów drelichu i 600 m kretonu.

MŁODZIEŻ BUDUJE OKRĘTY

W stożni gdańskiej systematycznie prowadzone jest szkolenie zawodowe młodzieży z całego kraju. Ostatnio młodzi słuchacze kursu przystąpili do pracy przy budowie nowych okrętów.

MŁODZIEŻOWY CYRK

Do 5 listopada br. gościć będzie w Warszawie Cyrk nr 7, którego zespół składa się z 9 chłopców i 8 dziewcząt.

Z ostatniej chwili

LONDYN

Odwołane zostały wszystkie urlopy żołnierzy i oficerów wojsk brytyjskich, stacjonujących w strefie Kanalu Sueskiego. Oddziały brytyjskie otrzymały rozkaz pozostania w swych obozach.

BERLIN

W poniedziałek toczyły się dalsze rozmowy między ekspertami wysokich komisarzy alianckich a przedstawicielami „rządu” Adenauera. Adenauer miał przyrzec zachodnim mocarstwom okupacyjnym, że na razie armia zachodnio-niemiecka wystawiona zostanie w sile 250 tys. ludzi.

DELHI

Parlament hinduski uchwalił reakcyjną ustawę, wymierzoną przeciwko wolności prasy.

Uchwała parlamentu hinduskiego spotkała się z silną opozycją w parlamencie i stanowczym protestem warstw demokratycznych ludności Indii.

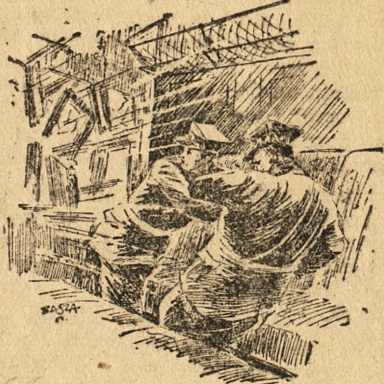
GŁOS WIELKOPOLSKI

Nr 267 str. 2

WIERZBICA

Jerzy Pułkiewicz

Friedeberg zrobił krok naprzód, gdy machinalnie, kątem oka ujrzał dziwny widok: budynek dworcowy nie tylko biegł naprzód, ale i do góry. Jakis ułamek sekundy — dach się wygiął jak balon. Mineyko rzucił się na generała i z pasją cisnął go do przedziału.



— Co?.. — wściekle ryknął Friedeberg.

Odpowiedział mu huk i dygot, pociągami szarpnięto, chwilę zdawało się, że się wywróci. Tylko szyby pękły, te od strony dworca, garścią blaszanych bryzg smagnęły po ścianach przedziału. Ta bliższa spokojnie, jakby z namysłem, wygięła się wewnątrz niczym gumowa, potem pękła na trzy dokładne trójkąty. Po dachu bębniło coś twardego.

— Bombardują. — huknął Friedeberg. — Prędkiej do szlabu.

Pociąg z wizgiem hamował. Wskoczyli i znowu runęli na przeciwległe siedzenia. Gdy wypadli wreszcie z wagonu ujrżeli dymiące ruiny dworca, porozrywane szyny, parę towarowych, dalej stojących, polupanych wybuchem, aż sterczały białe, smoliste szczapy. Ktoś jęczał pod lokomotywą.

Już biegł zewsząd z pociągu pasażerowie, z torów kolejarzy. Jakaś syrena wyła w sąsiedztwie. W trzy minuty zrobił się ściek. Bomba zegarowa! — oświadczył przodownik policji. Pogotowie. Wyciągano kogoś z ruin. Musieli iść na piechotę, nikt na nich nie zwracał uwagi.

11.

Cebula jeszcze opowiadał jakieś historie o przedstawieniu, że tam jeden stary facet chciał innego nabrać, a tymczasem taka fajna kobieta jemu przeszkodziła. — Cemu? — ktoś pytał raczej przez uprzejmość, nie bardzo się przejmując żydowskimi finezjami. — Nie wiem — uśmiechał się przysmakiem Cebula. — Ale pewnie miała tam swoje powody. Za to baba, ha ha! Pierś, bracia, jak dymie, zatem, jak pokreśli, aż ci oko bieleje. Ze trzech najbardziej rzekł podsmiewało się pocichutku, żeby pana porucznika nie obudzić. Reszta chrapała na słome, aż dudniło. Kola dudniły także.

Markiewicz długo nie mógł zasnąć, mimo, że padł na słome, jak kłoda, wyczerpany wyjazdową łataniną, ładowaniem się batalionu, raportami, odprawami, jakakolwiek kontrolą z dowództwa pułku. Potąjał mu nie szczędził nadprogramowych poleceń i zwłaszcza czarna wizyta, sprawdził, drobiazgowo czepiając się — wszystko za ów spacer. Pociąg co prawda zaprosił go do oficerskiego wagonu, ale bardzo chłodno to uczynił i nie nalegał, gdy Markiewicz byle czym się wykręcił.

Warszawa taka wspaniała zrazu, pojechała więc Markiewicza serią nie lada ciosów. Nieprzytomna noc w „Bengali”, rewelacje Brejwy. Więc marudna ale zaszczepna misja przysparzania broni armii polskiej — to lipa?

61) (Ciąg dalszy nastąpi)

notujemy:

Na polecenie Głównego Komitetu Kultury Fizycznej Stal poznańska organizuje półfinałowy szczyt sportowy w dniach od 12 do 14 bm. na boisku własnym przy ulicy Rolnej. Udział wezmą mistrzowskie zespoły Krakowa, Opola, Łodzi i Poznania, przy czym reprezentantka naszego gronu jest drużyna Stali.

Codziennie rozegrane zostaną dwa spotkania.

* Mistrz Gniezna J. Bogdas rozegrał symulację na 18 szachownicach przy b. silnej obsadzie. W rezultacie osiągnął on doskonały wynik zwyciężając na 14 szachownicach a nie rozstrzygając 4 partii.

Wśród graczy, którzy zremisowali z mistrzem Gniezna, znajdował się 17-letni junior Polcyn oraz jedyna kobieta W. Lesniewiczówna. Ta ostatnia bierze również udział w turnieju w II kat., osiągając bardzo dobre rezultaty i utrzymując się w czołówce turniejowej.

* W dniach 14-20 bm. odbędzie się w świetlicy Budowlanych przy ul. dr. Trepińskiego w Gnieźnie turniej otwarcia sezonu tenisa stołowego. W dniu 14 bm. stają do rozgrywek kobiety, w dniach 15 do 17 juniorki i w dniach 18-20 bm. seniorzy. Finały rozegrane zostaną w dniu 20 bm. wieczorem.

Przy ul. Świerczewskiej odbędzie się zawody piłki nożnej w dniu 12 bm. o godz. 15.30 pomiędzy zespołami GWKS i Gwardia.

Wstęp bezpłatny.

Budowlani (Chorzów) - Kolejarzy (Poznań)

W niedzielę, dnia 14 bm., o godzinie 15 odbędzie się w Poznaniu ciekawe spotkanie piłkarskie pomiędzy ZKS Budowlani (Chorzów) o miejscowym zespołem ligowym Kolejarzy.

Drużyna Budowlanych znana jest jako zespół lotny i groźny. Szczególnie ostatnio wykazują oni bardzo dobrą formę — zajmując w tabeli ligowej 4 miejsce. Gospodarze wystąpią do powyższego spotkania w najsilniejszym składzie i dołożą niewątpliwie starań, by zdobyć na swoim terenie dalsze 2 punkty.

Bilety na powyższy mecz nabywać można w przedsprzedaży, a mianowicie w MHD, ulica Armii Czerwonej 61.

GŁOS SPORTOWY

Wszyscy na start Marszów Jesiennych

Rocznice bitwy pod Lądami czcimy w całym kraju Marszami Szlakiem Zwycięstw. Masowy udział młodzieży w marszach jest zadokumentowaniem ścisłego związku narodu z Wojskiem Polskim, stojącym twardo na straży niepodległości, pokoju i budownictwa socjalistycznego, jest hołdem, złożonym przez sportowców, bohaterów walk o wyzwolenie naszej Ojczyzny.

Tegoroczne marsze organizowane pod hasłem przeprowadzenia masowych prób na odznakę SPO, będą poleźnym wyrazem sprawności fizycznej milionowej rzeszy młodzieży miast i wsi. W Marszach powinni wziąć udział wszyscy, a dotychczasowe liczby musimy u-

stokrotnie. Niech każdy robotnik, chłop i uczeń, każdy mężczyzna i kobieta dołożą wszelkich starań, by czynnym udziałem zamianować swą wolę walki i pracy dla Ojczyzny i pokoju.

Marsze Jesienne rozpoczyna się 14 października br. Dla podkreślenia momentów wychowawczych, należy przeprowadzić marsze wyłącznie w konkurencji drużynowej. Skład drużyn w zależności do warunków terenowych ustala poszczególny Komitet Kultury Fizycznej z tym zastrzeżeniem, że drużyna nie może liczyć mniej niż 7 osób.

We wszystkich gminach wiejskich organizacja imprezy należy do rad LZS-ów i kierownictwa szkół. W miastach odpowiedzialnymi za przeprowadzenie marszów są zrzeszenia. Uczestnicy marszów podzieleni będą na grupy wiekowe zgodnie z regulaminem odznaki SPO. Dla uniknięcia straty czasu zawodnicy powinni poddać się jak najszybciej badaniom lekarskim w poradniach sportowo-lekarskich lub w ośrodkach zdrowia. Bez zaświadczenia lekarskiego nie można startować.

Dwie porażki Mięsołow

Na czoło pierwszy z wyników turnieju szachowego o mistrzostwo Poznania wysunęły się przez nikogo nie oczekiwane porażki mistrza Poznania Mięsołow z Blochem i Welterem oraz przegrana Wierzejewskiego z Tomczakiem.

Bardzo dobrze spisał się młodzież: junior Nowacki pokonał w pełni zasłużenie Weltera, a Stefański wygrał z niebezpiecznym Krokosem.

W pozostałych interesujących grach Janik przegrał z Krokosem, Kołodziejczak wygrał z Neugebauerem, Bronisław Stróziak pokonał Kujawskiego.

Wielka szkoda, że w turnieju nie bierze udział Wierzejewski i A. Kwilecki, którzy mieliby dużo do powiedzenia. (kw)

5 łodzi dla SKS-ów

Ubiegłej niedzieli byliśmy świadkami pięknej uroczystości na przystani AZS-u w Poznaniu, gdzie nastąpiło przekazanie przez Prezydium Woj. Rady Narodowej 5 łodzi wioślarskich, poznańskim Szkolnym Klubom Sportowym. Łodzie te przejęło z Wrocławia jako waki, po wyremontowaniu przez WRN przekazano SKS-om celem dalszego propagowania wśród młodzieży szkolnej, tego pięknego i zdrowego sportu. Patronat nad łodziami objęli: naczelnik Woj. Rady Narodowej — Musiał, wiza-



CAF — fot. Zuchowski

Pracownicy jednej z wielkich budowli socjalizmu — Cementowni w Wierzbicy, w pełni doceniają znaczenie kultury fizycznej. W godzinach wolnych od pracy członkowie załogi udają się na boisko sportowe, urządzone obok zakładów, gdzie trenują lub rozgrywają mecze. Ambicją sportowców cementowni „Wierzbica” jest zdobycie jak największej ilości odznak SPO. W tym celu systematycznie przygotowują się i odbywają próby sprawności na poszczególnych normach. — Na zdjęciu: Aleksander Warszo, jeden z pierwszych robotników zatrudnionych przy budowie cementowni, trenuje przejście pod drutami.

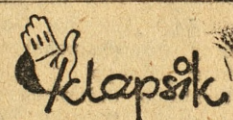
Tenisiści AZS zakończyli sezon

Mistrzostwa tenisowe sekcji AZS — Poznań rozegrane na kortach akademików w Poznaniu dostarczyły dużo emocji.

Do ciekawszych gier należało spotkanie Gollimowski — Primke, Mogilnicki — Bury i Gollimowski — Mogilnicki. Mogilnicki mimo ulubionego „cyk, cyk” jest nadal nlebezpiecznym przeciwnikiem i w pełni zasłużył na dosiedzi do finału, gdzie drogą zagroził mu Hudowicz i. Finał zatem skończył się czterosetową porażką Mogilnickiego: 1:6, 6:3, 4:6, 2:6. Hudowicz zdobył tytuł mistrza i piękny puchar wędrowny.

W grach kobiet mównymi faworytami były Lamperska i Piętkiewiczowa (Adamska). Przeprowadzenie sprawdziły się. W finale Lamperska wygrała z Piętkiewiczową po zaci-

tej walce 6:4, 4:6, 6:1, zdobywając tytuł mistrzyni porażki trzeci z rzędu.



Jeszcze rok temu wszystko było w najlepszym porządku. Drużynę Ludowego Zespołu Sportowego w Dusznikach cechowała aktywność, ruchliwość, dobry poziom zespołu piłkarskiego był powodem, że aż sześciu graczy LZS Duszniki stawało w reprezentacyjnej drużynie powiatowej.

Jakże inaczej wygląda ten zespół dzisiaj! Cień pozostał z tego co było. Piękne boisko puste, młodzież „chodzi samopas”, nikt się nią nie zajmuje.

Trzeba stanowczo odnaleźć źródło zła. Trzeba by Powiatowy Komitet Kultury Fizycznej wniknął w sprawę LZS-u w Dusznikach, by usunął błędy, niedomagania, by ożywił i rozruszał zrzeszoną młodzież.

To jest niedopuszczalne patrzeć na upadek zespołu sportowego i z założonymi rękami trwać w bezczynności.

Nigdy nie jest za późno. Więc do roboty, przyjaciele! Dźwignąć LZS Duszniki. Spójrzcie na Wasze notatki: dowiedziecie się z nich, że drużyna ta zajmuje w piłkarzowie powiatu szary koniec; a była tak niedawno jeszcze pierwsza w tabeli.

Nigdy nie jest za późno. Więc do roboty, przyjaciele! z PKKF Szamotuły. (n)

Pracownicy poszukiwani

Inżynierów i techników ze znajomością robót drogowych-betonowych, mierzniczych, majstrów i tabelowych, techników normowania, pracowników techn., obeznanych z pracami w budownictwie, kierownika adm.-finansowego, kierownika sekcji zaopatrzenia, pracowników obeznanych z księgowością materiałową, magazynierów, pracowników obeznanych z likwidacją wynagrodzeń, wykwalifikowanych, samodzielnych przyjmie Zjednoczenie Robót Inżynierskich, Warszawa, Kierownictwo Robót w Poznaniu, poczta Poznań 17.

Rucharka potrzebna zaraz. Zgłoszenia: Poznań, Teatr Wielki — stołówka. 14066g

Sily fachowe do barów mlecznych, obeznane dokładnie z gotowaniem potraw mleczno-mięsnych są poszukiwane. Reflektuje się na sily z Szkołą Gospodarczą wzgl. dłuższą praktyką w tej dziedzinie. Oferty wraz z życiorysem należy składać do Miejskiego Zakładu Mleczarskiego — Dział Kadr Poznań, ul. Ogrodowa 14. K1900

Pielęgniarkę kwalifikowaną jako kierowniczkę żłobka zatrudni zaraz Przedsiębiorstwo Państwowe w Poznaniu. Oferty z podaniem kwalifikacji należy składać „Głos Wielkopolski” dla K1902.

Wolne posady

Posługa na kilka godzin dziennie potrzebna zaraz. — Mazowiecka 64 (Solacz). 13951g

Kucharka, 2 dziewczyny, po trzebie zaraz. Poznań, Rybaki 29, Jądłodajnia. 14002g

Krawiec mesko-damski potrzebny na tydzień — wieś Oferty Głos Wlkp. dla 14003g.

Cieladnik krawiecki i rzemieślnik potrzebni. Poznań, Małejki 36, m. 1. 14004g

Stała pomoc domowa potrzebna. Poznań, Świerczewskiego 1, m. 7. 13999g

Cieladnik szlarski potrzebny. Poznań, Garnarska 2. 13984g

Posada magazyniera żywnościowego przyjmie od 1. 11. 1951. Oferty Głos Wlkp. dla 13982g.

Lokalu biurowego

(1 lub 2 ubikacje) — możliwość z małym składem, centrum Poznania poszukuje zaraz — Budownictwo Przemysłowe Fr. Pawłowicz, pod zarządem przymusowym. Oferty Poznań, Śniadeckiego 27, MTP Barak T. — telefon 76-54. 13921g

Sprzedaże

Łódzkie wieksza, 2-drzwiowa, czynna, 320 litrów, sprzedam. St. Górski, Poznań, Wroniecka 12, tel. 31-31. 13912g

Parcela Willi Kamieniec! — poleca, poszukuje „Union”, Poznań Nowowiejskiego 9. 13449g

Rower męski sprzedam. Poznań, Szamarzewskiego 11, m. 8. 13972g

Dwa łóżka z materacami tanio sprzedam, Poznań Kochanowskiego 24, m. 6. 13968g

Tapczany, leżanki sprzedam. Pracownia Tapicerska, Poznań, Rokossowskiego 78, podwórzu 13964g

Mebel używany sprzedam. Poznań-Winiary, św. Stanisława 36, m. 3, od 17. 13963g

Naprawa maszyn biurowych. Na zyczenie wysylamy mechanika na prowincję. Warsztat Maszyn Biurowych, Poznań, plac Wolności 2. 13411g

Clagnik „Hanomag” oraz przyczepkę 6 tonową na pełnych gumach sprzedam. — Adres wskaze Głos Wlkp. nr 14084g.

Domek (rodzaj willi) 3-pokojowy, cały wolny 3/4 morgi ziemi. Przeznaczony przez Poznani, całość 30 000. sprzedam. Oferty Głos Wlkp. dla 14093g.

Parcela 7500 m². Krzyżowicki (przedmieście Poznania) 12000 sprzedam. Oferty Głos Wlkp. dla 14046g

Kombinezon skórzany skrzyżnię b'egów „Zündapp” na kardana, nowe, sprzedam. Poznań, św. Józefa 6, m. 13. 14000g

OGŁOSZENIA DROBNE

Parkę rocznych pekinków sprzedam — Poznań, Osiedle Warszawskie, Kruszwicka 13. 14006g

Kuchnie gazowa piekarnikiem sprzedam. Poznań, Fabryczna 2, m. 8, od 18. 14007g

Blam nowy z łisów, 80% ze złazne, dwuszy, sprzedam. — Adres wskaze Głos Wlkp. ski nr 14008g.

Parcela 570 m², skanalizowana (Solacz), 17 000, sprzedam. Oferty Głos Wlkp. dla 14047g.

Blam nowy, nutriety — tanio sprzedam. Poznań, Prusa 19, m. 8, od 16-18. 14001g

Motocykl DKW 125 cm³ sprzedam. — Poznań, Szewska 11, m. 5, po południu. 13990g

Dębowa słupek do parkanu — sprzedam. Lasek ul. Sobieskiego 18. 13992g

Radio „Tallzmann” małe, uniwersalne 3-zakresowe, kurtkę skózaną, tanio sprzedam. Poznań, Przedmieście Warszawskie, Końska 22, m. 4. 13994g

Wózek (autko) sprzedam, Poznań, Piekary 8, m. 15. 13995g

Willka 5-miesięcznego sprzedam. Poznań, Dąbrówki 13, m. 5. 13997g

Sportki „Bajera”. 380 zł — sprzedam. — Poznań, Szmarzewskiego 46, m. 4. 13976g

„Hanomag” 1.3 ltr., po kapitalnym remoncie, sprzedam. Zgłoszenia: Poznań, Szmarzewskiego 31 warsztat. 13978g

Rower męski, dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Rybaki 30, m. 13. 13980g

Blam opasy sprzedam. Poznań, Chelmońskiego 17, m. 3. 13981g

Blam (baranki) sprzedam. — Adres wskaze Głos Wlkp. ski nr 13985g

Parcela (Zieleniec) sprzedam — wydzielawie, Poznań, Zamkowa 6, m. 5. 14009g

Mikroskop — Wetzlar spiesznie sprzedam. Poznań, ul. Mokra 1, m. 3a. 13983g

Kupna

Wagł uchylny, mogą być uszkodzone, kupię. J. Figiński, Poznań, Fredry 1, m. 12. 13876g

Wielki ogród lub parcelę z domkiem kupię. Oferty Głos Wlkp. dla 13910g.

Mejsterunek kupię. St. Górski, Poznań, Wroniecka 12. 13911g

Radio uniwersalne wysokiej klasy, kupię Poznań, Wawrzyniaka 3, m. 2. 13917g

Willę 4-5-pokojową z ogrodem, wolnym mieszkaniem kupię. Pośrednicy wykluczeni. — Oferty Głos Wlkp. dla 13947g.

Maszynę do szycia, gabinetową lub wypuszczaną, w dobrym stanie, kupię — Oferty Głos Wlkp. dla 13971g.

Pokojuowy piec koksownik kupię. — Oferty Głos Wlkp. dla 14010g

Zamiana

Dwa pokoje kuchnią zamienię na pokój kuchnia. — Ogrodowa 2, m. 13. 13966g

1/4 pokoju kuchnią, łazienką, zamienię na pokój kuchnią, również śródmieście. — Oferty Głos Wlkp. dla 13985g.

Mieszkanie 2-pokojowe, z wygodami, w Szczecinie, zamienię na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Wiadomośc: Ziółkowski, Poznań, Wojskowa 15, m. 2. 13975g

Samodzielny pokój, 1-osobowy, przy Kraszewskiego, za mienie na większy. — Oferty Głos Wlkp. dla 13977g.

Pokój frontowy, na Łazarzu, zamienię na podobny centrum. Oferty Głos Wlkp. dla 13987g

2 1/2 pokoju kuchnią, łazienką, samodzielnie łączy, zamienię na pokój kuchnią łączy. Oferty Głos Wlkp. dla 13988g.

PANI z POZNANIA,

kłóca była 24. 9. wjeżdżając w Wątrze w Zakopanem, (narodziła kłóca) zechce porozumieć się w sprawie zguby. Biuro O. głożeń Warszawa — Marszałkowska 3/5 — oferty nr 10769. K1906

Wolne lokale

Na wspólny pokój przyjmie spokojnego studenta. Oferty Głos Wlkp. dla 14073g.

Oddam pokój umeblowany za pomoc w domu. Rokossowskiego 103, m. 8. 14043g

Szuka lokalu

Samotna szuka pokoju, ewtl. za pomoc w domu. — Oferty Głos Wlkp. dla 13991g.

Pracująca szuka pokoju. Oferty Głos Wlkp. dla 13999g.

Pokoju umeblowanego poszukuje, najchętniej zaraz. Oferty Głos Wlkp. dla 140837p.

Samotny, starszy, na stanowisku poszukuje pokoju. Oferty Głos Wlkp. dla 14062g.

Samotny na stanowisku poszukuje umeblowanego pokoju Oferty Głos Wlkp. dla 14089g.

Student poszukuje pokoju, — Oferty Głos Wlkp. dla 14019g.

Pokoju poszukuje pracująca i ucząca s'e. — Oferty Głos Wlkp. dla 14021g.

Samotna technik — konstruktor szuka pokoju — Oferty Głos Wlkp. dla 14024g

Student spiesznie rozstrzyga pokój — Oferty Głos Wlkp. dla 14026g.

Starsza pani na stanowisku poszukuje małego próżnego pokoju. — Oferty Głos Wlkp. dla 10751p.

Bezdzietne małżeństwo poszukuje pokój kuchnią, ewtl. do wremontowania. Oferty Głos Wlkp. dla 14028g.

Dwie studentki poszukują pokoju umeblowanego lub nieumeblowanego — Oferty Głos Wlkp. dla 14031g.

Pompy wodne 800 litrów na minutę

pompy tłuszczowe i próżniowe

zakupimy natychmiast

„BACUTIL” Poznań, Walki Młodych 14

K1907 Telefon 99-09

Student poszukuje pokoju — ewtl. pomieszczenia — Oferty Głos Wlkp. dla 14040g.

Dzierżawy

Oddam w dzierżawę ubikację przemysłową, około 100 m², oraz piwnice i plac przed domem. Jeżyce. — Oferty Głos Wlkp. dla 14038g.

Zgubiono przepustkę, wystawioną przez Pebeo, nr 74/51 na nazwisko Genowefa Dugocka. 14052g

Zgubiono legitymację Państw. Zakładu Emerytalnego na nazwisko Jan Chmielewski, Rokossowskiego 35, m. 13. 13979g

Zguby

Zgubiono kartę meldunkową na nazwisko Wanda Klein, Poznań Wenejadzka 10, m. 1. 13998g

Skradziono kartę meldunkową, zaświadczenie obywatelstwa na nazwisko Franciszka Sośniska. 14025g

Zgubiono legitymację A H nr 2664 na nazwisko Wojciech Demby. 14014g

Znaleziono rolkę gumy, okoliczności Rokossowskiego, Wierzbice 18, m. 36. 14018g

Zgubiono kartę meldunkową na nazwisko Elżbieta Andreas. 13989g

Dnia 7 bm. zmarł śmiercią tragiczną mój ukochany mąż, tatuś i syn, nasz ukochany brat i siostrzeniec, śp.

Stanisław Olesiński przeżywszy lat 32. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 11 bm., o godz. 11.10, na cmentarzu na Górczynie.

W smutku pogrążeni żona z synkiem i rodzina

Dnia 9 października 1951 r., oddała ducha swego Bogu, opatrzoną Sakramentami św., śp.

Kamieńskich Rozalia Winiecka przeżywszy lat 67.

Pogrzeb z domu żałoby w Obornikach Wlkp. w sobotę, 13 bm., o godz. 9.30.

O czym zawiadama w imieniu strapionej rodziny z prośbą o modlitwę

ks. Franciszek Winiecki Oborniki Wlkp., Margonin. 14100g

W mieście nad Starą i Nową Notecią

O Dreźnie w powiecie Strzelce Krajeńskie nie wystarczy napisać, że jest to miasto ładne i czyste. Byłoby to z krzywdą dla wysiłku, który mieszkańcy wkładają i wkładają, aby — mimo — znacznych zniszczeń wojennych — stało się ono dzisiaj jednym z uprzemysłowionych i pięknych miast na Ziemi Lubuskiej.

Piękno Dreznika — to górzysta, lesista okolica, przepływająca przez miasto stara Notecia z przepysznymi starymi drzewami na obu brzegach i tzw. Nową Notecią, czyli Notecią właściwą, która otacza miasto z drugiej strony. W samym mieście jest du-

Pracownicy CRS członkami Ligi Kobiet

Przykład obywatelskiego stanowiska dali pracownicy CRS w Zielonej Górze, którzy po wysłuchaniu w czasie jednego z zebrań referatu o zadaniach Ligi Lotniczej, wstąpili gremialnie w szeregi członkowskie tej organizacji. Ilość członków Ligi Lotniczej w Zielonej Górze znacznie wzrosła, pozwalając na rozwinięcie szerszej działalności. (Ska)

Przygoda Rysia

Ubiegła niedziela była dla 4-letniego Rysia Plechcińskiego z ul. Opalenickiej w Poznaniu tzw. wielkim dniem. Dlatego wielkim, że Rysio po raz pierwszy w swym czterolatnim życiu uczynił samodzielny a ważny krok. Po prostu, nie nikomu nie mówiąc, wyszedł z domu i skierował się w stronę Parku Targowego. Jakimś jemu tylko wiadomym sposobem przeszedł bez biletu na teren targowy i rozpoczął zwiadywanie. Wystawy Drobnej Wytwórczości i Rzemiosła. Z dużym spokojem ducha obejrzał wiele stoisk, ale przy stoisku z zabawkami — nerwowo nie wytrzymał. Do dziś nie wiadomo, czy powodem tego był piękny, kuszący oko samochodzik z pedałami, dość, że Rysio rzewnie i przejmująco zapłakał.

Znaleźli się zaraz przygodni opiekunowie, którzy pytali: — Gdzie twoja mamusia? Ponieważ pytanie pozostało bez odpowiedzi, powołano je przez wystawowe megafony. Ale oczywiście mamusia słyszeć nie mogła, bo jej na Wystawie nie było. Dopiero komunikat Rozgłośni Poznańskiej pomyślnie powrócił Rysia na łono słodkiej i zaniepokojonej rodziny.

Tak skończył się wielki dzień Rysia Plechcińskiego, najmłodszego entuzjasty drobnej wytwórczości... MIK

Nowe domy Wczasów Dziecięcych

W dniu 1 października bież. roku uruchomione zostały dwa nowe Domy Wczasów Dziecięcych: w Rytrze i Dusznikach-Zdroju. Mały wczasowicz korzysta w czasie 42-dniowego pobytu z bezpłatnej opieki wychowawczej i lekarskiej oraz ze szkoły.

Dom Wczasów Dziecięcych w Dusznikach-Zdroju przeznaczony jest dla dzieci młodszych, uczęszczających do klas od I do IV, natomiast na wczasy do Rytra skierowywane zostają dzieci starsze. O wysłaniu na wczasy decyduje lekarz w oparciu o stan zdrowotny dziecka, a dzieci chore wysłane zostają do sanatoriów i prewentoriów. (Kasz)



Zdjęcie z ostatniego objazdu po ziemi wielkopolskiej

Dziwne praktyki ZAKŁADU „H6”

29 marca br. oddano do Farbiarni i Pralni (dawn. Dr Proebstel), Zakład H 6 w Obornikach, podległej Dyrekcji Wielobranżowej Państwowego Przemysłu Miejsowego 750 gramów wełny, celem ufarbowania. Na zleceniu (nr 1073), wydanym przez Farbiarnię, oznaczono wagę i ilość wełny: 750 gramów w czterech pasmach. Tymczasem z początkiem czerwca bież. roku klient otrzymał przy odbiorze tylko 3 pasma. Ponieważ placówka nie posiada wagi, odważył wełnę w domu i stwierdził brak 120 gramów. Na złożoną reklamację otrzymał odpowiedź: „Trzy pasma są dlatego, że Farbiarnia wiąże „po swojemu”, a za brak nie odpowiada, ponieważ wełna była już w domu”. Na stanowcze jednak żądanie klienta, wełna została przyjęta jako zwrot.

W sierpniu br. kierowniczka wspomnianej placówki udała się osobiście do Centrali w Gnieźnie, by „załatwić wszystkie braki” (widocznie jest ich więcej). Po powrocie oznajmiła klientowi, upominając się o swoją wełnę, że „całe stopy różnych rzeczy leżą w magazynie i nie wiadomo co z nimi zrobić. Utworzy się więc

Wzrastająca opieka okulistyczna

Celem roztoczenia szerokiej opieki lekarskiej w powiatach o stosunkowo dużym nasileniu gąglicy — uruchamianie się tam punktów okulistycznych. Jest to przewidziane planem akcji uderzeniowej — przeciwagliczej. W obecnym okresie uwaga Centralnej Wojewódzkiej Poradni Okulistycznej w Poznaniu zwrócona jest na powiat kolski.

Od 1 września powstało w tym powiecie 9 punktów, do których dojeżdża raz w tygodniu lekarz oraz pielęgniarka. Punkty otrzymały następujące miejscowości: Bierzwinna, Brdów, Dąbie, Dęby Szlacheckie, Grzegorzew. Kiercą Smużny, Kościelec, Łubianka i Osiek Wielki,

Przedstawiamy teatryki kukiełkowe

Prac teatru kukiełkowego cieszy się w Wielkopolsce coraz większym zainteresowaniem społeczeństwa. Coraz więcej dzieci na przedstawieniach kukiełkowych doskonale się bawi, uczy się i wychowuje.

Najstarszym i najpoważniejszym teatrem kukiełkowym w Wielkopolsce jest Teatr Kukiełkowy ZZZK p.n. BAJKA w Kościanie, założony w roku 1949. Powstał on z inicjatywy ob. ob. Bolesława Gorzelańczyka i Władysława Miłnarza. Pierwotnie bazą wypadową teatru był Krotoszyń. Środki i możliwości tego teatru w pierwszym e-

tanie były więcej niż skromne. Wnet jednak zdobył sobie uznanie społeczeństwa krotoszyńskiego, w niedługim zaś czasie także mieszkańców okolicznych miast i miasteczek, a w kilka miesięcy po rozpoczęciu pracy odwiedził nawet Poznań.

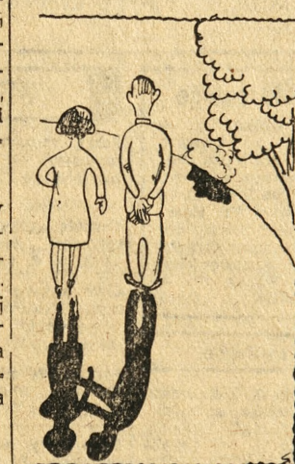
W ciągu dwóch lat teatr kościański dał kilkadziesiąt przedstawień, które oglądało ponad 23 tysiące widzów. Sukcesy odnosili także przedstawienia poza miastem powiatowym. W roku ubiegłym dzięki przydzieleniu przez DOKP specjalnego wagonu objeżdżającego szereg miast i miasteczek województwa poznańskiego i zielonogórskiego. Tegoroczny objazd objął także Karpacz, Rabkę, Rymanów Zdrój, Mikuszowice, Dziwnów, Kołobrzeg i inne. Wszystkie występy, zwłaszcza w uzdrowiskach, dały ogromnie dużo radości znajdującym się tam dzieciom.

Praca zespołu mogłaby być znacznie wydajniejsza, gdyby teatr uzyskał pomoc finansową, która by umożliwiła nadanie pracy większego rozmachu. Tej pomocy niestety nie ma zespół ani z Okręgowego Zarządu, ani z Głównego Zarządu ZZZK.

Drugim z kolei teatrykiem jest zespół kukiełkowy Powiatowego Domu Kultury w Rawiczu, prowadzony przez ob. Naramskiego. Jest to zespół młodzieżowy, występujący pod nazwą teatru „Pokój”. I on

Ruchoma wystawa

Polski Czerwony Krzyż — okręg bydgoski w trosce o zdrowie mieszkańców powiatu żnińskiego, urządził ostatnio wystawę ruchomą na samochodzie ciężarowym, która odwiedziła miasta Żnin i Janowice, oraz osadę Rogowo. Kierownictwo ekipy przygotowało także odczyty i wykłady. Radłowiec w Żninie i Janowcu nadawały odpowiednio pogadanki. (ke)



Nieśmiały pan i jego cień

Cały naród buduje Socjalistyczną WARSZAWĘ

CO — GDZIE — KIEDY w POZNANIU

Teatry

OPERA — g. 18.30 „Śnieżynka” POLSKI — g. 19 „Mizantrop” NOWY — g. 19 „Głupi Jakub” KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19 „Wode-will Warszawski” MŁODEGO WIDZA — g. 17 „Ośmiu lalek i jeden mł”

Kina

APOLLO — g. 16, 18 i 20 „Ostatni rejs” (od lat 14), dod „Siłki pracują” BAŁTYK — g. 16.30, 18.30 i 20.30 — „Srebrne kolczyki” (od lat 12) MUZA — g. 16, 18 i 20 „Wschodnie zaloty” (od lat 7) RIALTO — g. 16, 18 i 20 „Ludzie bez skrzydeł” (od lat 14) WARTA — aktualności g. 11 i 12; młodzieżowe g. 14 i 16 „Ostatni etap” g. 18 i 20 „Dni i noce” (od lat 7)

Wystawy

MUZEU NARODOWE „Nowa Warszawa, Nowy Poznań” (g. 10—15) ARCHIWUM PAŃSTWOWE ul. 23 Lutego 41/43 — „Poznań i Wielkopolska w dokumentach” (godz. 11 do 18) CBWA, ul. Marcinkowskiego nr 28 „Wystawa Artystów - Plastyków Poznańskich” (g. 10—18)

Radio

Program II Łała Poznań 249 m Wiadomości: 5.05, 6.30, 7.55, 17.15, 18.50, 21.23.50 Konkerty: 5.10 — dla świata pieśń masowa, 6.15 z płyt, 6.50 — orkiestra mandolinistów, 7.20 — rozrywki, 14.15 — dla wszystkich, 14.50, 16.20 — piosenki, 17.15 — poemat symfoniczny, 17.30 — dla każdego coś milego, 19.05 — pieśni masowe różnych narodów, 20.20, 21.30 recital utworów na harfie, 22.10, 22.55 polska pieśń masowa, 23 — rozrywki

11 KRONIKA

...śmietnik na podwórzu przy ulicy Obrońców Stalingradu 30 we Wrześni nie jest opróżniany? Obok niego powstała już góra różnego rodzaju odpadków.

...most leżący na drodze z Obornik do Sanatorium w Kowanówku nie jest naprawiony?

...sprzęt rolniczy stanowiący własność Państwowego Urzędu Ziemskiego leży bezużytecznie? Czy nie można by przekazać go jakiemuś PGR-owi lub Ośrodkowi Maszynowemu?

...zegar wiszący na dziedzińcu Szkoły Podstawowej nr 2 w Krotoszynie chodzi jak mu się podoba, dezorientując ludność i młodzież szkolną?

...w blokach mieszkalnych Spółdzielni Mieszkaniowej we Wrześni przy ulicy Armii Czerwonej nie ma spisów lokatorów? co utrudnia pracę listonoszom.

...w blokach mieszkalnych Spółdzielni Mieszkaniowej we Wrześni przy ulicy Armii Czerwonej nie ma spisów lokatorów? co utrudnia pracę listonoszom.

...w blokach mieszkalnych Spółdzielni Mieszkaniowej we Wrześni przy ulicy Armii Czerwonej nie ma spisów lokatorów? co utrudnia pracę listonoszom.

...w blokach mieszkalnych Spółdzielni Mieszkaniowej we Wrześni przy ulicy Armii Czerwonej nie ma spisów lokatorów? co utrudnia pracę listonoszom.

...w blokach mieszkalnych Spółdzielni Mieszkaniowej we Wrześni przy ulicy Armii Czerwonej nie ma spisów lokatorów? co utrudnia pracę listonoszom.

...w blokach mieszkalnych Spółdzielni Mieszkaniowej we Wrześni przy ulicy Armii Czerwonej nie ma spisów lokatorów? co utrudnia pracę listonoszom.

Po rannych lokalnych zamieniach w ciągu dnia dość pogodnie, tylko na północy zachmurzenie większe. Nocą przymrozki. Dniem temperatura maksymalna od +10 st. C do +14 st. C. Stale lub umiarkowane wiatry z kierunków zmiennych.

Dyżur pełni: Szpital Miejski nr 2 (chirurgia i internia), ul. Sam. Engla

WYDAWCA: Instytut Prasy „CZYTELNIK”. REDAGUJE ZESPÓŁ. Redakcja Poznań, ul. Grunwaldzka nr 19 (II piętro) na rożku ul. Marceleskiej. Centrala tel. 62.70 i 64.75; dział miejski 79-88; dział depech 64.75; nocny (drukarnia) 64.72.

PRENUMERATE przyjmują PPK „Ruch”, Poczta ul. Kantara nr 8/9 i wszystkie zamiejscowe placówki pocztowe. Cena prenum. zł 4.05; kwartalnie zł 12.15; półrocznie zł 24.30. Tel. prenumery 52-931. Tel. komisu 16-69. Konto PKO V.6714.

OGŁOSZENIA: Biuro O. głożeń RSW „PRASA”. Poznań, ul. Gen. Świerczewskiego 3. Tel. 62-31. Konto PKO Poznań nr V 5220 110. Biuro czynne od godz. 7-16.30; w soboty od 7-14.30.

Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Tłoczono: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka. Przedsiębiorstwo Państwowe Poznań, ul. Wawrzyniaka 39.

K-2-13417



CAF — fot. Nowosielski

W wielu częściach Polski akcja wykopków ziemniaków została zakończona. Rolnicy spieszą się, aby przed nadchodzącą zimą zabezpieczyć odpowiednio wykopane ziemniaki. — Na zdjęciu: Robotnicy PGR Parzęczewo w woj. poznańskim przodownik pracy, wykonujący przeciętnie 140% normy, Wojciech Spychała i Michał Spychała, osiągający około 110% normy, przy kopcowaniu ziemniaków kwalifikowanych.